

KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA O PŁACENIU PODATKU

Słowa kluczowe: podatki, wykładnia katolicka, reguły społeczne, państwo

Key words: taxes, catholic interpretation, social rules, state

Schlüsselworte: Steuern, katholische Auslegung, gesellschaftliche Regeln, Staat

WSTĘP

Podatki, choć bezpośrednio odnoszą się do sfery materialnej, mają także głębsze znaczenie. Podobnie jak w średniowieczu prawa osoby ludzkiej w znaczeniu ogólnym przejawiały się w przynależności do jakiejś grupy, która była materialnie utrzymywana przez swoich członków, co było przykładem połączenia wartości duchowych (prawa osoby ludzkiej) z wartościami materialnymi¹, tak system podatkowy bezpośrednio wpływa na sferę materialną, lecz pośrednio dotyka również sfery duchowej. Dlatego jest on przedmiotem zainteresowania nauczania społecznego Kościoła.

Omawiając kwestię podatku, należy uwzględnić dwie strony konieczne do jego zaistnienia: obywatela, który jest podatnikiem, oraz państwo, które ustala zasady regulujące system podatkowy w danym kraju, pobiera należną kwotę, a także dysponuje środkami uzyskanymi z wpływów podatkowych. Wiąże się z tym określenie obowiązków i uprawnień zarówno państwa, jak i obywatela. Analiza podatków w nauczaniu społecznym Kościoła powinna zwracać uwagę nie tylko na moralny obowiązek płacenia podatków, lecz również sprawiedliwy system podatkowy oraz rozsądne dysponowanie przychodami uzyskanymi z tego tytułu.

Bezpośrednio z płaceniem podatku jest przewidywany cel jaki należy osiągnąć. Każdy człowiek ma swoją godność, prawa i obowiązki. Jednym z podstawowych obowiązków i przywilejów jest praca i możliwość utrzymania się ze środków z niej

* Ks. prof. dr hab. Antoni Misiaszek, doktorat na UKSW w zakresie teologii pastoralnej, 2004 – profesura. Autor licznych monografii, skryptów, artykułów. Zajmuje się badaniami rzeczywistości pastoralnej w okresie posttotalitarnym.

¹ Z. K r o p i d ł o w s k i, *Samopomoc w korporacjach rzemieślniczych Gdańska, Torunia i Elbląga (XIV–XVIII w.)*, Gdańsk 1997, s. 42.

uzyskanych. Temat ten poruszany był w wielu dokumentach społecznych Kościoła i opracowaniach teologów katolickich.

Współcześnie w wielu krajach obserwuje się jednak brak możliwości podjęcia pracy zawodowej przez część społeczeństwa lub otrzymywanie zarobków, które nie pokrywają wydatków niezbędnych do utrzymania rodziny czy nawet siebie.

Podatki nie są jednak bezpośrednią zapłatą za świadczone przez państwo usługi czy oferowane towary. Jest on płatnością obowiązującą bezwarunkowo, nie ma charakteru ekwiwalentu. Podatek ustanowiony został dlatego, iż obywatel ma pewien udział w tym, co państwo proponuje wszystkim w kwestii bezpieczeństwa i dobrobytu², zarówno w korzyściach z tego płynących jak i w finansowaniu tych przedsięwzięć. W praktyce obywatel, korzystający z pomocy państwa w dużym zakresie, płaci mniejszy podatek, zaś osoba w większym stopniu samodzielna, zobowiązana jest do większego świadczenia na rzecz państwa. Suma wpływów podatkowych nie jest równa sumie świadczeń oferowanych przez państwo obywatelom nie tylko z powodu konieczności utrzymania rozbudowanego aparatu skarbowego, lecz również dlatego, iż państwo określając strukturę wydatków i przychodów kieruje się nie tylko potrzebami i możliwościami aktualnymi w danym roku budżetowym, lecz działa również w długim okresie. Wiąże się to na przykład z koniecznością obsługi długu publicznego powstałego w latach poprzednich, czy planowanymi inwestycjami długofalowymi, z których efektów społeczeństwo skorzysta dopiero za kilka, kilkanaście, czy nawet kilkadziesiąt lat.

Nie należy więc uzależniać bezpośrednio powinności płacenia podatku z wywiązywaniem się państwa ze swoich zadań. Podobnie jak nie powinno się ograniczać rozważań dotyczących podatku jedynie do moralnego obowiązku płacenia nałożonych przez państwo obciążeń.

Świadomość praw i obowiązków oraz zaangażowanie dla wspólnego dobra zostały podkreślone przez papieża Pawła VI, zwrócił on uwagę na „wychowywanie do życia społecznego, wychowanie, w którym obok pouczenia o prawach należnych każdemu znajdzie się przypomnienie o wzajemnych obowiązkach, które są koniecznym odpowiednikiem praw. Świadomość zaś obowiązków i wykonywanie ich zależą najbardziej od panowania nad sobą, a także od podjęcia odpowiedzialności i uznania granic wolności jednostki czy grupy”³.

I. POLITYKA GOSPODARCZA PAŃSTWA

„Społeczność ludzka nie może być dobrze zorganizowana ani wytwarzać odpowiedniej ilości dóbr, jeśli jest pozbawiona ludzi sprawujących prawowitą władzę, którzy stoją na straży praw i w miarę potrzeby nie szczczędzą swej pracy i starań dla dobra wspólnego”⁴.

Prawa i obowiązki państwa dotyczące ustalania reguł podatkowych, ściągania należności oraz dysponowania wpływami z tego tytułu wynikają z celu państwa,

² A. D y l u s, *Gospodarka – moralność – chrześcijaństwo*, Warszawa 1994, s. 131.

³ P a w e ł VI, *List apostolski. Octogesima adveniens*, 24.

⁴ J a n XXIII, *Pacem in terris*, 46.

którym jest stworzenie przesłanek dla pomyślnego rozwoju jednostek, małych grup społecznych i całego społeczeństwa⁵. Od państwa oczekuje się obrony przed zagrożeniami, prowadzenia uczciwej polityki zagranicznej, budowania i utrzymania porządku wewnętrznego, sprawiedliwej administracji i wymiaru sprawiedliwości, a także troski o dobrobyt, nie tylko materialny. Aby sprostać tym zadaniom, które wymagają dużych nakładów finansowych, konieczne jest otrzymywanie w miarę stałych dochodów.

Kolejnym problemem jest fakt, iż niektóre dobra, konieczne lub pożądane, są niemożliwe do samodzielnego zdobycia dla każdej osoby oddzielnie, lub takie postępowanie jest skrajnie nieefektywne, nie może ich również zapewnić wolny rynek, na którym panuje prawo podaży i popytu. Do tego rodzaju dóbr zalicza się np.: bezpieczeństwo publiczne, sądownictwo, opiekę konsularną. Ponadto ciągle istnieje wiele nierówności w rozwoju poszczególnych krajów czy regionów, co stanowi kolejną przeszkodę w utrzymaniu się z własnej pracy. Stąd potrzeba regulowania pewnych kwestii przez działania redystrybucyjne państwa, które są możliwe do realizacji dzięki systemowi podatków i transferów. Osobowa godność człowieka w rozumieniu nauczania społecznego Kościoła jest podstawą wszystkich instytucji i narzędzi społecznych, w tym także obciążeń fiskalnych. System podatkowy nie może więc sprzeciwiać się godności życia obywatela, a przyznana temu obywatelowi wolność nie powinna naruszać takich samych praw innych⁶. Ponadto zadaniem państwa jest konstrukcja takiego systemu podatkowego, aby szanować własność prywatną, swobodę wykonywania działalności, zrzeszania się.

Władza ma prawo ingerować w sprawy posiadania i podział własności stosując odpowiednią politykę gospodarczą, która nie ma jednak charakteru absolutnego. Państwo nie może dążyć do całkowitego zrównania stanu majątkowego obywateli, lecz jego zadaniem w tym zakresie jest jedynie czuwać nad racjonalnością redystrybucji dochodów.

Zwracamy jednak uwagę na niekorzystny wpływ nadmiernej organizacji życia społecznego i gospodarczego, nie należy zapominać o konieczności podatków, gdyż istnieje wówczas niebezpieczeństwo sprowadzenia człowieka jedynie do roli narzędzia produkcji i pojmowania postępu jako drogi do tworzenia cywilizacji przede wszystkim materialnej⁷. Istnienie systemu podatkowego umożliwiającego realizację zadań państwa, które służą człowiekowi, jest więc konieczne, choć często system ten może być nadużywany.

Kolejnym, być może najważniejszym, zadaniem państwa przy ustalaniu regul podatkowych jest dbałość o przejrzystość prawa, aby każdy obywatel objęty obowiązkiem podatkowym mógł rozeznaczyć się w obowiązujących zasadach. Sprzeciwiają się temu ciągle nowelizacje prawa podatkowego, na które nierzadko obywatel reaguje poprzez sprzeciw wyrażający się w niepłaceniu obowiązkowych obciążeń. System podatkowy powinien być ponadto jasno określony, niesprzeczny i gwaran-

⁵ J. Hoffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Warszawa 1999, s. 255.

⁶ D. Dankowski, *Podatki i moralność*, „Znak”, nr 2(513), 1998, s. 76.

⁷ J. Nagórny, *Postannictwo chrześcijan w świecie*, Lublin 1997, s. 165.

tujący wygodę realizacji zobowiązań⁸, co zawiera się w zasadach polityki gospodarczej.

System podatkowy musi być także elementem równowagi budżetowej, o czym informuje zasada fiskalno-budżetowa. Niedobór środków finansowych niezbędnych do realizacji zaplanowanych wydatków państwa często uzupełnia się przy pomocy zwiększenia podatków. Decyzje dotyczące zarówno podwyższenia obciążeń jak i wzrostu wydatków powinien podejmować we współczesnym systemie politycznym niezależny parlament, aby żadna z zainteresowanych stron nie wykorzystwała tego instrumentu do realizacji interesu swojej grupy. Nie można też, w celu zrównoważenia budżetu, w nieskończoność podwyższać podatków, gdyż również to narzędzie ma swoje ograniczenia zarówno etyczne jak i ekonomiczne.

Wysoki wzrost podatków, zmiany w zakresie opodatkowania oraz nagłe modyfikacje prawa podatkowego wpływają na zachwianie poczucia bezpieczeństwa obywateli, co może doprowadzić do destabilizacji gospodarki. Ponadto zbyt duże ulgi podatkowe, zwłaszcza dotyczące jedynie wybranych podmiotów gospodarujących, mogą zakłócić prawidłowe funkcjonowanie rynku, przyczyniając się w dłuższej perspektywie do naruszenia równowagi budżetowej. Dalsze pokusy, na które narażone jest państwo to chciwa i liczna biurokracja, brak troski o majątek pojedynczych obywateli, a jedynie o budżet. Ponadto troska głównie o uprawnienia władzy, czyli powiększenie możliwości kontrolowania i karania, utrzymywanie wysokich podatków oraz krępowanie inicjatywy gospodarczej, które mają oznaczać, iż państwo zapewnia bezpieczeństwo i warunki dla poprawy bytu materialnego⁹.

W związku z faktem, iż to państwo decyduje o kształcie systemu podatkowego, na nim spoczywa obowiązek dokładnego zapoznania się z sytuacją makroekonomiczną kraju oraz uwarunkowaniami społecznymi i politycznymi, aby określić optymalny dla danego społeczeństwa poziom obowiązkowych obciążeń publicznych oraz reguły ich rozliczania. Równocześnie państwo jest zobowiązane do roztropnego i sprawiedliwego zarządzania środkami publicznymi, które w decydującej mierze pochodzą z podatków obywateli.

II. POWSZECHNE PRZEZNACZENIE DÓBR A PRAWO DO WŁASNOŚCI PRYWATNEJ

Własność według katolickiej nauki społecznej pełni dwie funkcje: indywidualną i społeczną. Funkcja społeczna oznacza wewnętrzne społeczne odniesienie własności jako takiej, czyli konieczność posiadania przez wszystkie warstwy społeczne utrzymania i konkretnej możliwości pozyskania własności dóbr trwałych. Funkcja zaś indywidualna polega na zaspokojeniu codziennej potrzeby dóbr trwałego użytku, rozwoju inicjatywy własnej oraz trosce o przyszłość człowieka i jego rodziny. Obie te funkcje wynikają z faktu, iż dostęp każdego człowieka do dóbr, których

⁸ A. Dylus, dz. cyt., s. 137.

⁹ M. Wojciechowski, *Państwo po chrześcijańsku*, „Niedziela”, nr 31, 2001, s. VI.

potrzebuje, w granicach, jakie są możliwe, jest warunkiem zachowania przez niego życia i jego rozwoju jako samoistnej i samowładnej osoby¹⁰.

Rodzi to za sobą określone wskazania etyczne: obowiązek przyścia z pomocą potrzebującym, zarówno w wymiarze jednostkowym jak i większych wspólnot. Stąd moralną implikacją staje się obowiązek państwa do opieki społecznej i pomocy materialnej¹¹, przynajmniej poprzez tworzenie odpowiednich struktur umożliwiających udzielanie tej pomocy i stały monitoring działań organizacji zajmujących się tą działalnością.

Aby sprostać tym celom państwo może regulować użytkowanie własności albo bliżej opisać prawo własności. Ustrój własności nie jest bowiem niezmienny, począwszy od pierwotnej formy u ludów dzikich, poprzez formę okresu patriarchalnego, następnie poprzez różne formy z czasów tyranii, z okresu feudalizmu i ustroju monarchistycznego, a kończąc na różnych jej postaciach w naszych czasach (OA 49). Podsumował to papież Paweł VI: „Własność prywatna nie daje nikomu takiego prawa, które byłoby najwyższe i nie podlegałoby żadnym ograniczeniom. Nikomu nie wolno dóbr zbywających zatrzymywać jedynie dla prywatnej korzyści, podczas gdy innym brakuje tego, co konieczne do życia” (PP 23). Choć zadaniem państwa i systemu prawnego jest regulowanie stosunków własnościowych, nie oznacza to jednak, iż prawo własności może być przez państwo zniesione, gdyż jest to prawo naturalne. „Należy uczynić wszystko, aby człowiek (...) mógł zachować poczucie, że pracuje „na swoim”. W przeciwnym razie muszą powstawać w całym procesie ekonomicznym nieobliczalne straty – i to nie tylko straty ekonomiczne, ale przede wszystkim straty w człowieku.” (LE 15). Rolą państwa jest więc ciągle prowadzenie do zgodności pomiędzy porządkiem własnościowym a używaniem dóbr powszechnych i prawem do życia¹². Dzieje się to głównie poprzez system podatkowy, umożliwiający redystrybucję dochodów.

III. ZASADA DOBRA WSPÓLNEGO

Celem państwa jest zaspokajanie tych potrzeb obywateli, których nie mogą oni zaspokoić, jako jednostki czy rodziny. Dlatego poszczególni obywatele dobrowolnie zrzekają się części władzy nad swoim życiem na rzecz państwa, które podejmuje decyzje dotyczące jakości życia, także w kwestiach moralnych¹³. Władza zatem kieruje działaniem społeczności, harmonizując działania jednostek dla prawdziwego dobra wspólnego¹⁴. Stąd niezwykle istotne jest określenie dobrego i złego użycia władzy. „Wspólnota polityczna istnieje więc dla dobra wspólnego, w którym znajduje ona pełne uzasadnienie i sens i z którego bierze swoje pierwotne i sobie właści-

¹⁰ A. S z a f u l s k i, *Nierówność w świetle podstawowych zasad społecznych*, Wrocław 1999, s. 116.

¹¹ J. G o c k o, *Ekonomia a moralność: poszukiwania teologiczno-moralne*, Lublin 1996, s. 235.

¹² T. H e r r, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 1999, s. 147.

¹³ R. C h a r l e s, D. M a c l a r e n, *Kościół w świecie współczesnym: nauczanie społeczne w świetle Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1995, s. 232–233.

¹⁴ C.S. B a r t n i k, *Kościół jako sakrament świata*, Lublin 1999, s. 129.

we prawo. Dobro zaś wspólne obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość” (KDK 74). Jeśli zadaniem państwa jest troska o dobro wspólne, czuwa ono również nad tym, aby poszczególne osoby także dbały o to dobro. Podobnie sami obywatele mają obowiązek służyć dobru wspólnemu, lecz z drugiej strony czuwać, aby państwo nie ingerowało zbyt mocno w ich życie. Dobro wspólne bowiem to nie tylko dobrowolne i świadome ograniczenie się na rzecz czegoś, co zostało na drodze kompromisu ustalone. Takie działanie nazwać można raczej umiejętnością poskramiania chciwości, zaś dobro wspólne musi wynikać z pewnych faktów psychologicznych i obyczajowości, z nastawienia do tworzenia tego dobra, bycia razem¹⁵.

Odzwierciedlenie tego postulatu znajduje się w *Gaudium et spes*: „Prawa wszystkich jednostek, rodzin i zrzeszeń oraz korzystanie z nich powinny być wraz z obowiązkami wiążącymi wszystkich obywateli uznane, zachowane i popierane. Wśród tych obowiązków trzeba pamiętać o obowiązku świadczeń materialnych i osobistych na rzecz państwa, jakich wymaga dobro wspólne. (...) Obywatele natomiast, czy to poszczególni, czy zrzeszeni, niech wystrzegają się zarówno udzielania zbyt wielkich uprawnień władzy państwowej, jak też domagania się od niej natarczywie wygód i korzyści, aby dzięki temu umniejszyć ciężar obowiązków spoczywających na jednostkach, rodzinach i zrzeszeniach społecznych” (KDK 75). Podatki znajdują swoje uzasadnienie w zasadzie dobra wspólnego, gdyż są pobierane w imię korzyści całego społeczeństwa. Kiedy w danym kraju realizowana jest ta zasada, nakaz płacenia obowiązkowych obciążeń jest respektowany i przyjmowany ze zrozumieniem, w przeciwnym wypadku podatki uznawane są przez poszczególnych obywateli za nadużycie ze strony państwa i często unika się ich płacenia. Państwo nie ma prawa nakładać na obywateli stałych zobowiązań moralnych przekraczających wymogi dobra wspólnego, a system, który moralnie dyskwalifikuje przedsiębiorcze nastawienie obywateli burzy podstawy życia społecznego i kulturalnego¹⁶.

Kiedy organy państwowe pozostają pod presją interesów poszczególnych grup nacisku, przekreśla to zaufanie społeczeństwa, iż państwo stoi na straży dobra wspólnego całego kraju. Nieuzasadnione są więc działania organów władzy, szczególnie parlamentu i rządu, przyczyniające się do przyznania subwencji i ulg podatkowych, prowadzących do wytworzenia się rynkowej przemocy. Powoływanie się państwa na argument dobra wspólnego, w sytuacji preferowania niektórych podmiotów gospodarczych lub wybranych branż nie zawsze jest wynikiem działania dla dobra ogółu. Koszty takiego postępowania obciążają całe społeczeństwo zmniejszając środki na inne cele dobra wspólnego. Istnieje wówczas niebezpieczeństwo, że potrzebujący, którzy nie mają dostatecznie dużej siły przebicia, aby przekonać władze do uwzględnienia także ich interesów, np. wielodzietne rodziny, matki samotnie wychowujące dzieci, obcokrajowcy, będą spychani na margines w imię hasła dobra wspólnego, choć działania te nie mają z nim wiele wspólnego.

¹⁵ *Spoleczeństwo z dziurą w środku*, J. Hołówka w rozmowie z A. Wróblewskim, „Gazeta Wyborcza”, 28.04.2003.

¹⁶ B. S u t o r, *Etyka polityczna: ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, Warszawa 1994, s. 286.

Zgodnie z zasadą dobra wspólnego nie wystarczy więc zaproponować na przykład obniżenia podatków. Działanie takie powinno być, według tej zasady, przede wszystkim odpowiedzialne, wykonane na podstawie rzetelnej analizy budżetu i możliwości jego zmian, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów finansowaniu deficytu budżetowego. Emisja pustego pieniądza, powodująca inflację, nie zmienia wielkości obciążeń a jedynie ich rodzaj. Dlatego, dopiero po uwzględnieniu całości kształtu polityki pieniężnej i kształtowania się inflacji, można ocenić, czy dana redukcja podatków miała rzeczywiście miejsce. Konieczne jest, aby politycy, kierujący się zasadą dobra wspólnego, nie ukrywali tych danych. Niezbędna jest także rzetelna informacja na temat obecnych działań rządu i ich przewidywanych konsekwencji, nawet gdy wiąże się to z przekazaniem trudnych informacji.

Posługiwanie się hasłami troski o los ubogich, bez rzeczywistych działań zmierzających w tym kierunku, jest nie tylko nieuczciwe, ale jest również lekkomyślnym prowokowaniem wyborcy, niedocenianiem jego zdolności analitycznego myślenia¹⁷. Etyka chrześcijańska podkreśla obowiązek troski o dobro wspólne, lecz powinna ona być rzeczowista, skuteczna, połączona z rozwijaniem więzi międzyludzkich. Zadaniem ustawodawcy podatkowego jest tutaj wyrównywanie szans i obowiązków poszczególnych grup społecznych i obywateli, przeciwdziałanie uprzywilejowaniu silnych grup interesu oraz promowanie postaw na rzecz dobra wspólnego w postaci jednoznacznego, przejrzystego prawa podatkowego i ewentualnych ulg podatkowych, które nie zaciemniałyby jednak klarowności obowiązującego systemu podatkowego. Dla realizacji omawianej tu zasady w konkretnych problemach niezbędna jest pomoc ekspertów, a poszczególne grupy interesu muszą mieć możliwość zaprezentowania swojej sprawy. Dopiero po uporządkowaniu wszystkich argumentów po obu stronach można stwierdzić, czy zasada dobra wspólnego jest odpowiednio realizowana. Bowiem nawet wtedy, gdy wszystkie strony wyznają tę samą zasadę ogólną, mogą istnieć między nimi znaczne różnice w jej zastosowaniu w konkretnej sytuacji. Zasada ta kwestionuje przekonanie, że indywidualizm zawsze ma rację, a z drugiej strony przeciwstawia się przekonaniu, iż interwencja państwa zawsze jest słuszna. Rozwiązaniem jest więc rozpatrzenie sprawy od strony merytorycznej, uwzględniając sytuację wszystkich zainteresowanych oraz konsekwencje przyjęcia poszczególnych rozwiązań.

IV. ZASADA SOLIDARNOŚCI

Państwo przyczynia się bezpośrednio do osiągnięcia pewnych celów społecznych postępując zgodnie z zasadą solidarności, czyli „ustalając w obronie słabszego pewne ograniczenia autonomii tych, którzy ustalają warunki pracy, a w każdym przypadku zapewniając minimum środków utrzymania pracownikowi bezrobotnemu” (CA 15). Konkretnie realizuje się to poprzez prowadzenie polityki gospodarczej prowadzącej do zapewnienia równowagi wzrostu, stworzenie warunków umożliwiających zatrudnienie wszystkim obywatelom, ubezpieczenie społeczne bezrobotnych oraz politykę przekwalifikowania zawodowego. Ważne jest również,

¹⁷ D. D a n k o w s k i, dz. cyt., s. 78.

aby zwrócić uwagę nie tylko na zadania państwa, lecz również poszczególnych ludzi. Święty Tomasz z Akwinu stwierdza, że wysiłek człowieka nie może ograniczyć się tylko do utrzymania własnego życia, musi też służyć bliźniemu, ponieważ człowiek jest istotą społeczną (*animal sociale*)¹⁸. Solidarność to postawa obywatelska wyrażająca jedność i wspólnotę w dobru wspólnym¹⁹. Wyrasta ona na bazie świadomości i afirmacji dobra wspólnego, a „nie jest tylko sympatią, współczuciem, zainteresowaniem losem bliźniego, lecz realnym zobowiązaniem i to zobowiązaniem ściśle określonym. Jest ona mocną i trwałą wolą zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra każdego i wszystkich, wszyscy bowiem odpowiedzialni jesteśmy za wszystkich”²⁰.

Świadczenia podatkowe w państwach nowożytnych są właśnie konkretną formą zaangażowania się społeczeństwa w pomoc najbardziej potrzebującym w myśl zasady solidarności. Jak pokazano w pierwszym rozdziale niniejszej pracy, podatki w czasach biblijnych miały niewiele wspólnego z realizacją zasady solidarności, gdyż władcy, zwłaszcza okupanci, wydawali je kierując się przede wszystkim własną korzyścią, traktując wpływy podatkowe jako swoje własne dochody. Współcześnie każdy z obywateli, przeznaczając pewną część swojego dochodu na cele wspólne, głównie służące pomocy najbardziej potrzebującym, ma swój udział w realizacji tego zadania. Pomimo faktu, iż podatki mają charakter przymusowy i nieraz obywatel nie uświadamia sobie momentu ich poboru, uczestniczy on w ten sposób w redystrybucji środków finansowych. Wiąże się z tym również możliwość kontroli społecznej w sprawie wydatkowania wpływów podatkowych.

Ludzie, choć są równi wobec siebie z racji bycia osobami, nie są identyczni pod względem cech umysłowych i fizycznych. Te różnice w uzdolnieniach oraz warunkach rodzinnych określających możliwości startu życiowego wpływają na późniejszą rozpiętość dochodów oraz pozycję na drabinie społecznej²¹. Nadmierne zróżnicowanie rodzi szereg problemów natury moralnej, społecznej i technicznej, zwłaszcza że w każdym społeczeństwie istnieją ludzie zdesperowani potrzebujący pomocy i takim ludziom powinien zostać zapewniony pewien poziom ekonomicznej przyzwoitości dzięki pomocy państwa. Nie można jednak postępować w myśl egalitaryzmu dochodowego gdyż przyczyniłoby się to do zduszenia inicjatywy gospodarczej. Doświadczenia niektórych krajów skandynawskich uczą, że nadmierne odbieranie pieniędzy bogatym a dawanie biednym, czyli wysokie, progresywne podatki, prowadzi do zahamowania tempa wzrostu gospodarczego.

Jednym z rozwiązań może być utrzymanie wolności gospodarczej i zróżnicowania dochodów, przy jednoczesnym określeniu zmiennego w czasie minimum socjalnego, gwarantowanego przez minimalną płacę, zasiłki i dodatki rodzinne²².

¹⁸ C. Skrzyszewski, *Obowiązki i cele pracy ludzkiej w filozofii społecznej św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne”, nr 11, z. 2, 1963, s. 33–48.

¹⁹ H. Skorowski, *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, Warszawa 1999/2000, s. 206.

²⁰ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, n. 38.

²¹ P. Woroniecki, *Gospodarka rynkowa i zasada solidarności*, Olsztyn 1999, s. 168.

²² R.J. Neuhaus, *Biznes i ewangelia: wyzwanie dla chrześcijanina – kapitalisty*, Poznań 1994, s. 258.

Należy jednak uważać, aby ilość i wielkość ulg podatkowych oraz różnego rodzaju transferów nie zmniejszyła nadmiernie przejrzystości systemu podatkowego i nie spowodowała skutków przeciwnych do zamierzonych.

Niekiedy politycy tłumaczą zachowaniem zasady solidarności działania nie mające z nią nic wspólnego. W ten sposób np. informuje się szerokie warstwy publiczne, że surowe opodatkowanie bogaczy wystarczy na utrzymanie państwa, i że mniej zamożni będą mogli być całkiem zwolnieni od płacenia podatków²³. Prowadzi to nie tylko do spowolnienia wzrostu gospodarczego, co w konsekwencji przyczyni się do pogorszenia sytuacji materialnej wszystkich obywateli, ale także do zdjęcia odpowiedzialności z najuboższych za sytuację w danym kraju oraz, przede wszystkim, do przeciwstawienia sobie i skłócenia poszczególnych grup społecznych.

Według niektórych teorii podatki powinny charakteryzować się tak silną progresją, iż nie opłacałoby się gromadzić bogactw ponad pewną wysokość, ponieważ cały dochód powyżej tej granicy zabierany by był przez państwo. Sposób ten powodować miał likwidację najbogatszej klasy. We współczesnym świecie, przy istnieniu gospodarki otwartej, takie działanie nie ma żadnego pozytywnego sensu, a przyczynia się jedynie do wywozu kapitału za granicę i zwiększenie szarej strefy.

Zasada solidarności ma także zastosowanie o charakterze globalnym.

Solidarność międzyludzka i międzynarodowa jest obowiązkiem i ujawnia się również poprzez zapewnienie przez narody bogate pomocy narodom biednym będącym na drodze rozwoju²⁴, a trudności ekonomiczne nie mogą hamować solidarności, która jest już umiędzynarodowiona²⁵. Często państwa ubogie są zadłużone u innych krajów, co uniemożliwia obecnie poprawę sytuacji gospodarczej ze względu na bardzo wysokie koszty obsługi długu zagranicznego. Ważna jest więc ponowna analiza tych kwestii, aby dochody podatkowe, zarówno krajów biednych jak i bogatych, przeznaczone były na cele służące człowiekowi, a nie przyczyniały się do dalszego powiększenia dysproporcji między poszczególnymi państwami czy kontynentami.

V. ZASADA POMOCNICZOŚCI

Podobnie jak osoba jest ważniejsza od społeczeństwa, tak społeczeństwo od państwa, które istnieje po to, aby pomagać ludziom. Dlatego Pius XI ogłosił zasadę pomocniczości: „nienaruszalnym i niezmiennym pozostaje to nader ważne prawo filozofii społecznej: nie wolno jednostkom wydzierać i na społeczeństwo przenosić tego, co mogą wykonać z własnej inicjatywy i własnymi siłami, podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłócaniem porządku jest zabierać mniejszym i niższym społecznościom te zadania, które mogą spełnić, i przekazywać je społecznościom większym i wyższym. Wszelka bowiem działalność społeczności mocą

²³ F. K o n e c z n y, *Państwo i prawo*, Kraków 1997, s. 216.

²⁴ S. J a s i o n e k, *Uprawnienia i zobowiązania człowieka wypływające z jego społecznego powołania w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Częstochowa 1999, s. 134.

²⁵ E. P r e z i o s i, *Nuove solidarietà e idea popolare*, „*La società. Studi, ricerche, documentazione sulla dottrina sociale della Chiesa*”, nr 5, 2003, s. 621.

swojej natury winna wspomagać człony społecznego organizmu, nigdy zaś ich nie niszczyć ani nie wchłaniać²⁶.

W myśl tej zasady państwo nie powinno przejmować od osoby czy lokalnej społeczności zadań, które są możliwe do zrealizowania na niższym stopniu, gdyż w ten sposób przyczynia się do zdjecia z obywateli odpowiedzialności za los swój i najbliższego otoczenia, przyczyniając się do powstania postawy roszczeniowej. Przerośnięta biurokracja i centralizm duszą autonomię społeczności lokalnych oraz znacznie zwiększają możliwość korupcji i bezprawia²⁷. Nie może być zatem usprawiedliwiony wysoki stopień redystrybucji, który pozbawia obywateli wytwarzających dobra możliwości dysponowania swoimi dochodami, w tym również przeznaczenia ich na cele charytatywne. Z drugiej zaś strony przyzwyczajają część społeczeństwa do regularnego korzystania z pomocy państwa i, co za tym idzie, zdejmują z nich obowiązek samodzielnego dbania o dobra materialne potrzebne człowiekowi i jego rodzinie, zachęcając niejako do zachowania biernego i leniwego. Państwo na miarę człowieka powinno opierać się na prymacie społeczeństwa obywatelskiego, wychowując do odpowiedzialności i popierając takie formy jak stowarzyszeniowość, kooperacyjność i wolontariat.

Zasada ta ma także uzasadnienie ekonomiczne, zakłada bowiem, iż większość ludzi najlepiej rozumie swoje potrzeby i wie, jak je zaspokoić. Zadaniem państwa jest badać, czy potrzeby obywateli są w rzeczywistości zaspokajane, nie znaczy to jednak, iż państwo powinno zająć się ich zaspokajaniem. Dużo większą uwagę powinno się zatem zwrócić na istnienie ram prawnych umożliwiających zdobycie pracy, majątku i wykształcenia, niż na system bezpośrednich transferów do osób czy rodzin będących w trudnej sytuacji. W ten sposób państwo zajmie się zapobieganiem powstawaniu ubóstwa, a nie jedynie leczeniem jego objawów, które jest nie tylko bardziej bolesne dla społeczeństwa, lecz również droższe.

Negatywnym efektem państwa opiekuńczego jest zdjecie z obywateli i społeczności lokalnych odpowiedzialności za pomoc ubogim. Kiedy bowiem państwo przejmuje na siebie obowiązek wyłącznej troski o zapewnienie godziwego życia ludziom, w jakiś sposób nieprzystosowanym do samodzielnego życia w społeczeństwie, czerpie na to środki z relatywnie wysokich podatków nakładanych na resztę obywateli. Ci ostatni uważają więc, iż nie jest już ich zadaniem opieka nad innymi, w tym także wsparcie materialne. W ten sposób wysokie podatki przyczyniają się do wypierania naturalnej potrzeby dawania jałmużny.

Z drugiej strony naganne jest wymaganie od państwa zaspokojenia wszelkich potrzeb, co realizowane się przecież kosztem zmniejszenia dochodów bardziej przedsiębiorczych członków społeczeństwa, i bierne oczekiwanie na różne formy pomocy materialnej. Stwierdzenie, iż transfery „należą się” obywatelom z racji posiadania jedynie niewielkiego majątku, bez odczuwania obowiązku samodzielnego starania się o zapewnienie sobie i rodzinie godziwych warunków życia, jest nie tylko błędne, lecz również sprzeczne z zasadą subsydiarności.

²⁶ P i u s XI, *Qadragesimo Anno*, n. 39.

²⁷ B. S o r g e, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej: Od Ewangelii do cywilizacji miłości*, Kraków 2001, s. 147.

Zasada pomocniczości ma również inne zastosowanie praktyczne w dziedzinie podatków. Zwracając uwagę na rolę mniejszych społeczności w życiu publicznym, nie można pominąć kwestii budżetów lokalnych, w tym dochodów pozostających w ich dyspozycji, które umożliwiają realizację potrzeb danych społeczności. Skoro, zgodnie z założeniem, jednostki administracyjne niższych szczebli lepiej znają potrzeby obywateli i mają organizacyjne możliwości ich zapewnienia, nieuzasadnione wydaje się przekazywanie ogromnej większości przychodów z tytułu podatków do budżetu centralnego. Rząd, nie będący tak „blisko obywatela” i nie znający dokładnie rzeczywistej sytuacji gminy czy powiatu, może przekazać pieniądze podatników na cele drugorzędne, a dodatkowo uczynić to w sposób nieefektywny, przeznaczając jednocześnie część środków na obsługę tej operacji. Właściwe jest zatem pozostawienie części wypracowanych dochodów w danym regionie, czyli przekazanie pewnego procentu podatków pobranych na danym terenie do dyspozycji władz lokalnych, które przeznaczają je na realizację celów istotnych z punktu widzenia danej społeczności. Zadaniem specjalistów danego państwa jest określenie poziomu przychodów podatkowych, które powinny zasilić budżety lokalne.

Pozytywny aspekt pomocniczości w odniesieniu do systemu podatkowego ma więc miejsce wówczas, gdy suma płaconych obciążeń nie jest wysoka, a część wpływów z tego tytułu pozostaje do dyspozycji władz lokalnych. Ponadto przychody wpływające do budżetu centralnego wydatkowane są na cele, które państwo jest w stanie zrealizować w sposób pełniejszy i bardziej efektywny niż poszczególni obywatele czy samorządy, a nie na finansowanie działań wykonywanych w zastępstwie niższych społeczności.

VI. SPRAWIEDLIWOŚĆ

Zasada sprawiedliwości jest nakazem moralnym odnajdywania tego, co jest dobre i słuszne oraz przyznawania każdemu współpartnerowi życia społecznego tego, co mu się słusznie należy²⁸. Można rozróżnić trzy formy sprawiedliwości: sprawiedliwość zamienną, kontraktową, (*iustitia commutativa*), która odnosi się do stosunków osób i grup między sobą; sprawiedliwość prawną (legalną, *iustitia legalis*) dotyczącą stosunku osób i grup do całości życia społecznego; sprawiedliwość rozdzielczą (dystrybutywną, *iustitia distributiva*) określającą stosunek całości, względnie jej reprezentantów, do poszczególnych ludzi i grup²⁹.

Zarówno na gruncie polityki jak i ekonomii ważny jest każdy z przedstawionych wymiarów sprawiedliwości, lecz szczególne znaczenie dla omawianej w niniejszej pracy kwestii mają te formy sprawiedliwości, w których jedną ze stron jest państwo. zaprzeczeniem sprawiedliwości prawnej i w konsekwencji przesunięciem rzeczywistego obciążenia, którym jest finansowanie państwa.

Podstawą istnienia obowiązku podatkowego we współczesnych państwach jest zgoda społeczeństwa na powierzenia części swojej własności państwu, które z tego źródła finansuje pewne dobra dostępne dla całości lub części obywateli. Sprawiedli-

²⁸ J. M a j k a, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 56.

²⁹ B. S u t o r, dz. cyt., s.131.

wość rozdzielcza wymaga uzyskania przez rządzących rzetelnej informacji na temat potrzeb społeczeństwa i możliwości obywateli do ich zaspokojenia oraz określenia działań państwa niezbędnych do realizacji jego zadań w danej sytuacji.

Obywatele, świadomi uczestnictwa w części zobowiązań publicznych, są zobowiązani do płacenia, w formie podatków, za usługi, które otrzymują od społeczeństwa, dobro wspólne, w którym uczestniczą³⁰. Zrozumienie i akceptacja obowiązującego systemu podatkowego oraz uczciwe przestrzeganie nałożonych na obywateli obowiązków w dużej mierze stanowią o jego skuteczności. Ukrywanie części lub całości swojego dochodu, dokonywanie niezgodnych z prawem odpisów oraz nieterminowe płacenie podatków są powodują wydatków.

Wreszcie sprawiedliwość zamienna wymaga zrozumienia odmiennych potrzeb jednostek i grup oraz uczciwego traktowania innych osób. Podstawowym wymogiem jest spełnienie powinności, zachowanie umów, z zastrzeżeniem, że okoliczności, w których dokonano umowy, pozostaną takie same. Nie może być więc uznane za sprawiedliwe działanie w „szarej strefie”, gdyż powoduje to rzeczywisty wzrost obciążeń dla osób i przedsiębiorstw, które płacą nałożone podatki. Jest również sprzeczne ze sprawiedliwością postępowanie w sposób bierny i domaganie się pomocy, gdy istnieją możliwości samodzielnego rozwiązania problemu, ponieważ w gospodarce nie ma „darmowych obiadów” i każda złotówka przekazana w postaci transferu jednej osobie jest wynikiem większego obciążenia innych osób. Sprawiedliwość systemu podatkowego jest kwestią dosyć często poruszaną w dokumentach społecznych Kościoła. Leon XIII wskazywał na obowiązek prowadzenia przez państwo polityki tzw. sprawiedliwości rozdzielczej³¹. W *Mater et magistra* Jana XIII, nazywanej niekiedy encykliką sprawiedliwości dystrybucyjnej³², czytamy: „Jeżeli idzie o sprawę wymiaru podatków, to oparty na zasadach sprawiedliwości i słuszności system finansowy wymaga przede wszystkim, by obciążenia były dostosowane do możliwości płatniczych obywateli” (MM 132). *Gaudium et spes* również nawołuje do ustalania i płacenia „sprawiedliwych podatków”. Problem ten stał się również tematem rozmów grup ekumenicznych dotyczących sytuacji gospodarczej i społecznej, gdzie wyraźnie wskazuje się, iż zadaniem systemu podatkowego jest służenie finansowaniu wymaganej infrastruktury i wydatków państwa, wspieranie rozwoju i zatrudnienia oraz sprawiedliwy społecznie i zrównoważony podział dochodu narodowego. Wiąże się z tym termin równości, rozumiany w encyklikach społecznych jako: równość praw i szacunku dla wszystkich członków społeczności, równość możliwości a nie tylko wyników co do pewnej gamy dóbr i pozycji społecznych oraz konieczność działań równoważących, kiedy nierówności wykraczają poza pewne granice i stają na przeszkodzie korzystaniu z dóbr podstawowych³³.

³⁰ R. S p i a z z i, *Codice sociale della Chiesa*, Bologna 1988, s. 233.

³¹ W. K a w e c k i, *W stronę trzeciego tysiąclecia: Kościół wobec przemian społeczno-ekonomicznych*, Kraków 1999, s. 34–35.

³² K. M a d e l, *Szczypta optymizmu; katolicka myśl społeczna dla niewtajemniczonych*, Warszawa 1998, s. 75.

³³ V. P o s s e n t i, *Katolicka nauka społeczna wobec dziedzictwa oświecenia*, Kraków 2000, s. 134–135.

Nie oznacza to, iż wszyscy obywatele powinni posiadać taki sam majątek i dochód, a zadaniem państwa jest odpowiadająca temu postulatowi redystrybucja dóbr.

Umiarkowana wersja zasady produktywności, która wydaje się być zgodna w tej materii z nauczaniem Kościoła, akceptuje nierówności wynikające z różnic w możliwościach lub wysiłku, z wyjątkiem jednak tych nierówności, które są następstwem okoliczności nie zależących bezpośrednio od wyborów dokonywanych przez jednostkę; w takich sytuacjach działania państwa powinny zmierzać do zapewnienia równych szans³⁴. Zatem system podatkowy powinien uwzględniać równość obywateli wobec prawa, gwarancję praw podstawowych, ale także akceptację zawinionych nierówności w poziomie dochodów, które są wynikiem wolnej decyzji człowieka.

ZAKOŃCZENIE

Zagadnienie płacenia podatku było zawsze tematem wzbudzającym wiele emocji. Pobierano podatki z różnym przeznaczeniem. Niejednokrotnie podatek stanowił metodę represji podwładnych przez sprawujących władze.

Katolicka Nauka Społeczna również wypowiada się w licznych dokumentach na temat płacenia podatku. Wskazuje na podatki sprawiedliwe, jako pomnażanie dobra wspólnego. Sprzeciwia się płaceniu podatku niesprawiedliwego, jak również marnotrawieniu środków przeznaczonych na dobro wspólne. Nauka papieża zawiera jasny wykład odnośnie do pobierania podatków.

CATHOLIC SOCIAL TEACHING ON PAYMENT OF TAXES

SUMMARY

The article presents a concise summary of the Catholic Social Teaching on payment of taxes. It discusses the economic policies of the state, stressing its responsibility for the economic development of the entire society. Every citizen has the right to own private property, whereas public property serves the common good of the whole society. Likewise, every person has a duty to participate actively in preserving and contributing to the growth of the common good. Catholic Social Teaching proposes that efforts to alleviate social problems be informed by the following principles: the principle of the common good; the principle of solidarity; the principle of subsidiarity and the principle of justice.

³⁴ N. A c c o c e l l a, *Zasady polityki gospodarczej: wartości i metody analizy*, Warszawa 2002, s. 292–293.

KATHOLISCHE GESELLSCHAFTSLEHRE ZU STEUERN

ZUSAMMENFASSUNG

Der dargestellte Artikel zeichnet kompakt die Voraussetzungen der katholischen Gesellschaftslehre zu Steuern. Er bespricht die Grundsätze der Wirtschaftspolitik des Staates, der für die wirtschaftliche Entwicklung der ganzen Gesellschaft verantwortlich ist. Jedem Bürger steht das Recht zum Privatbesitz zu, während das gemeinschaftliche Eigentum der ganzen Gesellschaft dient. Jedoch hat jeder die Pflicht, sich möglichst zu bemühen, das Gemeingut zu behalten und zu vermehren. Die von katholischen Lösungen gesellschaftlicher Probleme vorgeschlagenen Grundprinzipien sind die Grundsätze des Gemeingutes, der Solidarität, der Hilfebereitschaft und der Gerechtigkeit.